

# Hitler i Franco – historia szorstkiej przyjaźni

4 grudnia 2019

Hitler i Franco współpracowali od czasu wojny domowej w Hiszpanii. Stosunki przywódcy hiszpańskich nacjonalistów z führerem to jedna z najbardziej kontrowersyjnych kwestii w ocenie caudillo – przeciwnicy zarzucają mu przymierze z jednym z najbardziej zbrodniczych dyktatorów w historii XX wieku.

Jednak, co może się wydawać zdumiewające, mimo wielkiego wkładu nazistowskich Niemiec w zwycięstwo strony narodowej w czasie wojny domowej w Hiszpanii, generał Franco w czasie II wojny światowej nie zrewanżował się Hitlerowi za okazaną wcześniej pomoc i zachował neutralność swojego państwa przez cały czas jej trwania. W tym kontekście należy postawić zatem pytania: Dlaczego tak się stało? Co łączyło, a co dzieliło führera i El Caudillo?

## Hitler i Franco: wybuch wojny domowej w Hiszpanii i nawiązanie współpracy

Po wygraniu przez lewicową koalicję, pod nazwą Frontu Ludowego (w jej skład wchodził lewicowi republikanie, anarchiści, socjaliści, komuniści i lewicowi separatyści katalońscy) wyborów w Hiszpanii w lutym 1936 roku wśród hiszpańskich kręgów prawicowych zaczął narastać niepokój. Obawiały się one, że zwycięska lewica zechce dokonać radykalnej rewolucji, w duchu naśladownictwa rewolucji bolszewickiej w Rosji w 1917 roku. Obawy te nie były bezpodstawne – półtora roku wcześniej w październiku 1934 roku socjalistyczna partia PSOE i lewicowi separatyści katalońscy pod przywództwem Lluisa Companysa dokonały w Hiszpanii zbrojnego przewrotu w celu obalenia

legalnego, opierającego się na większości parlamentarnej rządu, tworzonego przez prawicową partię CEDA Jose Marii Gil-Roblesa oraz partii centrowych republikanów, pod przywództwem Alejandro Lerroux. Bunt na największą skalę wybuchł w Asturii. Po dwóch tygodniach został on jednak stłumiony przez wojsko hiszpańskie.

Ówczesny rząd hiszpański nie zdecydował się jednak na delegalizację partii, które go zorganizowały. Z tej przyczyny mogły wystartować w kolejnych wyborach parlamentarnych w lutym 1936 roku. Najważniejsza z nich, PSOE, podczas kampanii wyborczej używała radykalnej, rewolucyjnej retoryki. Jeden z jej głównych liderów, Francisco Largo Caballero 12 stycznia 1936 stwierdził: „Zanim nastąpiła republika naszym obowiązkiem było wprowadzić republikę, ale gdy już ustrój ten został ustanowiony, naszym obowiązkiem jest wprowadzić socjalizm (...) Trzeba mówić o socjalizmie marksistowskim, socjalizmie rewolucyjnym”.

Warto zwrócić uwagę także na inne wypowiedzi tego polityka z tego okresu: „Jeśli zwycięży prawica, będziemy musieli pójść na wojnę domową”, „Komunizm jest normalnym [efektem] ewolucji socjalizmu, jego ostatnim i ostatecznym celem”, „Pragnę republiki bez walki klas, ale żeby tak się stało jedna z klas musi zniknąć”.

Należy jeszcze w tym kontekście wspomnieć fragment jednego z artykułów, opublikowanych w głównym organie prasowym tej partii „El Socialista”: „Jesteśmy zdecydowani, by w Hiszpanii dokonać tego samego, co stało się w Rosji. Plan hiszpańskiego socjalizmu i rosyjskiego komunizmu jest taki sam. Niektóre szczegóły mogą się zmieniać, ale nie sprawy zasadnicze”.

Po objęciu władzy przez rząd Frontu Ludowego bojówki lewicowe (nie tylko PSOE, ale także i anarchistów) dopuszczały się podpałek kościołów oraz toczyły regularną wojnę z bojówkami radykalnej, prawicowej partii „Falanga” (najbliższej faszystom, ale jednak różniącej się od partii Hitlera i

Mussoliniego). Polegała ona na tym, że obie strony organizowały na siebie krwawe zamachy, w których były ofiary śmiertelne. Rząd Frontu Ludowego, na którego czele stał początkowo przywódca lewicowych republikanów Manuel Azana, a następnie po jego wyborze na prezydenta przez parlament Casares Quiroga (towarzysz partyjny Azanii), reagował na tą sytuację w sposób wyjątkowo stronnicy: o ile „Falanga” była przez ten rząd zwalczana w sposób konsekwentny i zdecydowany, czego najlepszym przykładem jest aresztowanie jej lidera Jose Antonio Primo de Rivero, o tyle bojówki partii lewicowych przez cały ten okres, aż do wybuchu wojny domowej cieszyły się faktyczną tolerancją i bezkarnością, zapewnianą im przez rząd, którego ich partie były parlamentarnym zapleczem. Warto pamiętać o ówczesnym obliczu PSOE, bowiem wielu badaczy, nie chcąc dostrzegać tej działalności w tym okresie, która nie miała zupełnie nic wspólnego z działalnością innych partii socjalistycznych w Europie, szerzy fałszywą tezę jakoby Hiszpanii w tym okresie nie groziła rewolucja komunistyczna, ponieważ hiszpańska partia komunistyczna (PCE) zdobyła w wyborach w lutym 1936 roku zaledwie 17 mandatów.

Przeciwko temu stanowi rzeczy zawiązał się w armii hiszpańskiej spisek antylewicowych generałów, na czele którego stanął generał Emilio Mola, posługujący się w konspiracji pseudonimem „Dyrektor” (El Director). Generał Mola zaczął przygotowywać zamach stanu, którego celem miało być obalenie rządu lewicowego. Należy podkreślić, że spiskowcy nie planowali w tym czasie powrotu do sytuacji sprzed ustanowienia republiki w 1931 roku. W planach generała Moli leżało tylko wyłącznie obalenie lewicowego rządu, natomiast republikańska forma państwa miała pozostać bez zmian. Mola, znany w tym czasie ze swojego agnostycyzmu, planował także utrzymanie wprowadzonego przez lewicę rozdziału Kościoła od państwa (w czasie wojny domowej Mola miał się według pewnych relacji nawrócić na katolicyzm). Nie planował także toczenia krwawej wojny domowej – w jego zamyśle rząd miał zostać obalony w wyniku puczu wojskowego w ciągu zaledwie kilkudziesięciu

godzin. Do swojego spisku zdołał wciągnąć znaczący szereg oficerów armii hiszpańskiej, wśród nich generała Francisco Franco, ówczesnego komendanta wojskowego Wysp Kanaryjskich. Ostatecznym impulsem, który skłonił spiskowców do działania, było zabójstwo jednego z liderów prawicowej opozycji w parlamencie hiszpańskim (Kortezach), dokonane przez członków lewicowej bojówki 13 lipca 1936 roku.

Zamach stanu dokonany w dniach 17 i 18 lipca zakończył się częściowym niepowodzeniem spiskowców. Udało im się przejąć władzę nad zaledwie 40% terytorium Hiszpanii. W rękach lewicowego rządu pozostały najważniejsze miasta hiszpańskie: Madryt, Barcelona i Walencja.

W wyniku tej sytuacji spiskowcy zostali zmuszeni do przekształcenia swojego puczu w wojnę domową. W tej właśnie chwili doszło do nawiązania współpracy z nazistowskimi Niemcami. Jej przyczyną była specyficzna sytuacja wojsk powstańczych w Maroku: co prawda generał Franco, który udał się tam z Wysp Kanaryjskich, bez żadnego problemu przejął kontrolę nad tamtejszymi hiszpańskimi wojskami kolonialnymi, jednak z powodu blokady Cieśniny Gibraltarskiej nie mógł przerzucić ich drogą lądową na teren Hiszpanii. Problem ten postanowił rozwiązać poprzez wykorzystanie na masową skalę samolotów, na pokładzie których jego żołnierze mieli zostać przerzuceni na teren Hiszpanii.

W tym celu już w nocy z 22 na 23 lipca wysłannicy generała Franco – kapitan Francisco Arranz Monsterio, Johannes Franz Berhardt i Adolf Langheim – spotkali się z Hitlerem w Bayreuth (führer uczestniczył w tym czasie w festiwalu muzyki Richarda Wagnera). Najpierw Hitler – swoim zwyczajem – miał zaserwować swoim gościom prawie dwugodzinny monolog na temat sytuacji w Hiszpanii. Potem odczytał odebrany od nich list od Franco, w którym ten ostatni prosił go o dostarczenie 10 samolotów transportowych, 6 myśliwskich typu Heinkel i dużych ilości materiału wojennego. Hitler zgodził się pomóc Franco i polecił przekazać mu od razu 20 samolotów. 8 sierpnia dosłał jeszcze 6

myśliwców typu Heinkel. Dzięki pomocy od führera i swoim własnym zasobom lotniczym Franco udało się utworzyć most powietrzny, którym w okresie od lipca do października 1936 roku przerzucił swoje oddziały (około 22 tysiące ludzi) do Hiszpanii.

## **Współpraca w czasie wojny domowej**

Należy się w tym miejscu zastanowić, co kierowało oboma stronami w podjęciu decyzji o zawiązaniu współpracy. Jeśli chodzi o Franco, to zdecydował się on zwrócić o pomoc właśnie do Hitlera ze względu na jego silny antykomunizm, a także na wielkie możliwości pomocy z jego strony wynikające z potencjału niemieckiej gospodarki. Nie bez znaczenia był także fakt, iż Hitler jako dyktator, w odróżnieniu od demokratycznego rządu brytyjskich konserwatystów, nie musiał liczyć się z ewentualnymi protestami mediów i opinii publicznej przeciwko wspieraniu przez rząd niemiecki buntu przeciwko demokratycznie wybranemu rządowi hiszpańskiemu (na pomoc Francji, rządzonej w tym czasie także przez koalicję Frontu Ludowego, Franco z oczywistych przyczyn nie mógł liczyć).

Co do Hitlera, to zdecydował się on na wsparcie strony narodowej w hiszpańskiej wojnie domowej kierując się obawą, iż w przypadku zwycięstwa strony republikańskiej w tej wojnie mogłoby dojść do zaprowadzenia w Hiszpanii rządów reżimu komunistycznego, co doprowadziłoby także do skomunizowania sąsiadującej z nią Francji, a w konsekwencji do otoczenia Niemiec przez państwa komunistyczne, co byłoby niebezpieczną komplikacją w hitlerowskich planach wojny z ZSRS. Niemiecki dyktator obawiał się wzmocnienia w ten sposób pozycji Moskwy w Europie.

Nawiązanie współpracy z Hitlerem bardzo pomogło Franco w uzyskaniu przywództwa w obozie narodowym. Początkowo generał Mola zamierzał przekazać dowództwo nad oddziałami powstańczymi

generałowi Jose Sanjurjo, znajdującemu się w tym czasie na emigracji w Portugalii, na którą był zmuszony się udać po nieudanej próbie obalenia przez siebie rządu republikańskiego w 1932 roku. Podczas przelotu generała Sanjurjo na samym początku wojny domowej do Hiszpanii doszło jednak do katastrofy lotniczej, w wyniku której zginął na miejscu. Na przełomie września i października 1936 roku zbuntowani przeciwko rządowi republikańskiemu generałowie zdecydowali się oddać naczelne dowództwo generałowi Franco. Jedną z najważniejszych przesłanek, jaką się kierowali dokonując takiego wyboru, były właśnie jego kontakty z Hitlerem, które już do tej pory przyniosły stronie narodowej wielkie zyski w postaci dostaw samolotów oraz broni, które napływały z Niemiec do Hiszpanii. W rezultacie 1 października 1936 roku generał Franco otrzymał rangę generalissimusa wojsk narodowych, co dało mu najwyższą władzę cywilną i wojskową na obszarach kontrolowanych przez powstańców. Władza ta została mu nadana na czas nieokreślony. Odbęło się to w pokojowej atmosferze – generał Mola, który przygotował zamach stanu z 17/18 lipca 1936 roku, rozpoczynający wojnę domową, zaakceptował przywództwo Franco i aż do śmierci Moli w katastrofie lotniczej podczas walk z republikanami na północy Hiszpanii w 1937 roku nie doszło pomiędzy nimi do żadnych konfliktów.

Pomoc ze strony nazistowskich Niemiec dla strony narodowej podczas wojny domowej w Hiszpanii nabierała coraz szerszego zasięgu. 7 listopada 1936 roku utworzono w Hiszpanii Legion Condor, w skład którego weszło 5 tysięcy żołnierzy i 100 samolotów. Na jego czele stanął początkowo generał Hugo Sperrle, w tym czasie mający stopień generała majora, a następnie Wolfram von Richtofen. Łącznie w czasie wojny przez Legion Condor przewinęło się ponad 20 tysięcy żołnierzy niemieckich. Wojna domowa w Hiszpanii stała się dla Niemców dobrą okazją do sprawdzenia ich nowego uzbrojenia – to w Hiszpanii po raz pierwszy użyto samolotów Heinkel He 111 i Messerschmit Bf 109. Niestety, to właśnie Legion Condor dokonał 6 kwietnia 1937 roku zbombardowania miasteczka

Guernica na północy Hiszpanii, co odbiło się szerokim echem na arenie międzynarodowej (wystarczy wspomnieć chociażby słynny obraz Pabla Picassa, który powstał w reakcji na to wydarzenie). Ogółem pomoc ze strony nazistowskich Niemiec przyczyniła się w wielkim stopniu do zwycięstwa wojsk generała Franco w wojnie domowej. Pomoc ta nie była jednak darmowa – Franco 19 listopada 1938 roku podpisał w Niemcami traktat, na mocy którego uzyskali oni zobowiązanie strony hiszpańskiej do informowania przez nią o prowadzonych rokowaniach z państwami trzecimi oraz prawo pierwokupu hiszpańskich kopalń.

Mimo ścisłych związków łączących go z Niemcami Franco dystansował się jednak od ideologii nazistowskiej. W wywiadzie dla pisma „Candide” z 18 sierpnia 1938 roku stwierdził, iż tylko „izolowane jednostki” wśród Hiszpanów opowiadają się za „rozwiązaniem niemieckimi”. Jedność ruchu powstańczego miała się opierać na katolicyzmie, nie ma więc możliwości by uległ on „faszyzacji” i „marksizacji”. Jak powiedział generał: „Dla nas integralność i wolność osoby ludzkiej są wartościami nienaruszalnymi. I to właśnie odróżnia nas od doktryn totalitarnych, które wszystko przypisują państwu”. Istniejący do końca wojny domowej sojusz Franco z Hitlerem zaowocował także umową kulturalną między oboma stronami z dnia 24 stycznia 1939 roku. Jej zapisy zakładały wymianę młodzieży i zakaz publikacji dzieł szkalujących partnera i jego ustrój.

## **Stosunki między Hiszpanią a Niemcami podczas II wojny światowej**

Po wybuchu II wojny światowej Franco 3 września 1939 roku ogłosił ścisłą neutralność Hiszpanii w toczącym się konflikcie. W reakcji na agresję Niemiec na Polskę, dokonaną razem ze Związkiem Sowieckim uznał, że nie obowiązują go zapisy paktu antykominternowskiego, do którego należała Hiszpania, a który został złamany przez jego twórcę, czyli III Rzeszę, faktem współpracy ze Związkiem Sowieckim. Z powodu

zawarcia paktu Ribbentrop-Mołotow odpowiadający za politykę zagraniczną Hiszpanii w latach 1939-1942 Ramon Serrano Suner (szwagier Franco) zdecydował, że informowanie o przebiegu kampanii polskiej we wrześniu i październiku 1939 roku będzie odbywało się w duchu propolskim – wyrażano obawy zniszczeniem państwa katolickiego, a także wkroczeniem Związku Sowieckiego do centrum Europy. Serrano Suner pozwolił także na szeroką publikację w Hiszpanii encykliki papieża Piusa XII „Summi Pontificus”, która krytykowała agresję niemiecką na Polskę.

Po klęsce Francji sprawa przystąpienia Hiszpanii do wojny po stronie III Rzeszy stała jednak na porządku dziennym. W tym celu Franco i Hitler spotkali się osobiście 23 października 1940 roku we francuskim mieście Hendaye. Rozmowy nie dały jednak rezultatu: Franco stwierdził, iż przystąpienie Hiszpanii do wojny po stronie Niemiec jest niemożliwe z powodu problemów gospodarczych jego kraju. Postawił także wyjątkowo wygórowane żądania Hitlerowi dotyczące żywności i uzbrojenia oraz przekazania Hiszpanii francuskiej strefy wpływów w Maroku z brytyjskim Gibraltarem. Hitler odmówił zgody na żądania Franco – zaproponował mu przystąpienie Hiszpanii do wojny, w zamian oferując jedynie brytyjski Gibraltar.

Kilka dni później we Florencji Hitler wyznał Musoliniemu iż „wolałby dać sobie wyrwać trzy albo cztery zęby, niż spędzić kolejne dziewięć godzin na rozmowie z Franco”. W innej rozmowie mówił o „jezuickiej świni” i „niestosownej hiszpańskiej dumie”.

Dlaczego nie doszło do porozumienia między Franco i Hitlerem? Najbardziej logiczną odpowiedzią na to pytanie wydaje mi się twierdzenie hiszpańskiego publicysty Pio Moi z jego książki „Mity wojny domowej”. Stawia on tam tezę, że Franco celowo postawił Hitlerowi bardzo wygórowane żądania, ponieważ chciał sprowokować go do otwartej odmowy na nie, żeby mieć pretekst do zachowania neutralności przez cały okres toczącej się wojny.



Współpraca Niemiec z Hiszpanią trwała jednak aż do 1943 roku. Po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej w czerwcu 1941 roku Franco zezwolił hiszpańskim ochotnikom walczyć u boku Niemiec przeciwko Związkowi Sowieckiemu. Z ludzi tych została utworzona tzw. Błękitna Dywizja, która walczyła na froncie wschodnim od 20 lipca 1941 roku. Dopiero w 1943 roku, gdy klęska Niemiec stawała się coraz bardziej widoczna, Hiszpania zdecydowała się na wycofanie Błękitnej Dywizji z frontu wschodniego.

Z drugiej strony trzeba pamiętać, iż Hiszpania nie uczestniczyła w Holokauście. Rząd frankistowski nie tylko nie wydawał nazistowskim Niemcom hiszpańskich Żydów, ale także zgodził się na przyjęcie tysięcy Żydów napływających do tego kraju z Francji, co umożliwiło ocalenie tych ludzi z Zagłady. Pod koniec wojny Franco zaczął coraz bardziej dystansować się od Niemiec – 4 listopada 1944 roku udzielił wywiadu agencji United Press, w którym oświadczył, że nacjonalistyczna Hiszpania nigdy nie była faszystowska ani narodowo socjalistyczna, a on nigdy nie był sojusznikiem państw Osi. Hitler na wieść o tym oznajmił: „Bezczelność senora Franco nie zna granic”.

Podsumowując, faktem jest, że Francisco Franco zdobył władzę w Hiszpanii w znacznej mierze dzięki pomocy ze strony nazistowskich Niemiec. Jednak nie należy utożsamiać jego reżimu z innymi reżimami współpracującymi z Hitlerem. W odróżnieniu od nich Franco ani nie popadł w całkowitą zależność od Niemiec (czego najlepszym dowodem jest neutralność Hiszpanii w II wojnie światowej), ani też nie brał udziału w ludobójstwie dokonanym na ludności żydowskiej (Holokauście).

Autorstwo: Konrad Ruzik

Źródło: [Histmag.org](http://Histmag.org)

Licencja: [CC BY-SA 3.0](https://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/)

# Bibliografia

1. Beevor Antony, „Walka o Hiszpanię 1936-1939. Pierwsze starcie totalitaryzmów”, Znak, Kraków 2009.
2. Kershaw Ian, „Hitler”, tom 2, Rebis, Poznań 2008.
3. Machcewicz Paweł, Miłkowski Tadeusz, „Historia Hiszpanii”, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1998.
4. Moa Pio, „Mity wojny domowej. Hiszpania 1936-1939”, Fronda PL, Warszawa 2007.
5. Payne Stanley, „Pierwsza hiszpańska demokracja. II Republika Hiszpańska”, WUW, Warszawa 2009.
6. Skibiński Paweł, „Między ołtarzem a tronem. Państwo i Kościół w Hiszpanii w latach 1931-1953”, Neriton, Warszawa 2013.
7. Zubiński Tadeusz, „Wojna domowa w Hiszpanii 1936-1939”, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2015.